

„Zgromadzenie świadome jest tego, że skutki każdej zbrodni politycznej spadają na jej sprawców. Zgromadzenie oświadcza już dzisiaj, że wszystkich tych deputowanych, którzyby głosowali za rozporządzeniami wyjątkowymi, piętnuje jako zdrajców ludu, jak bizantyjskich karjerowiczów“.

Z komisji dla ustawodawstwa karnego.

Komisja ta, która wczoraj rozpoczęła swoje obrady, zajmować się będzie nowelą, wniesioną w r. 1891 i załatwi ją zapewne jeszcze przed zebraniem się rady państwa. Najgłówniejszą zmianą, jaką poleca nowela, jest wykluczenie jawności z postępowania głównego. Dotychczas wykluczano jawność tylko ze względów publicznego porządku i moralności, nowela rozszerza zaś wykluczenie na sprawy następujące: na skargi o wymuszenie, na sprawy, odnoszące się do życia prywatnego i rodzinnego, dalej wreszcie, gdzie obie strony tego się domagają, atoli i bez tego żądania, jeżeli rząd dopatry się „ważnych powodów“, wreszcie na skargi przeciw przestępcom młodocianym poniżej lat 18. Nowela nie przypuszcza tzw. osób zaufania, a na rozprawie mogą być tylko ci, którzy karygodnym czynem dotknięci zostali, oraz prawnicy, powołani do czuwania nad jurysdykcją, a oprócz tego te osoby, które otrzymają wyraźne od przewodniczącego pozwolenie. Przewodniczący ma mieć także prawo, skoro rozprawa uznana została za tajną, żądać od osób obecnych utrzymania tajemnicy i to pod groźbą aresztu od tygodnia do dwóch miesięcy, lub grzywną od 50 do 500 zł. Jawnem ma być tylko ogłoszenie wyroku, natomiast motywy mogą być zachowane w tajemnicy.

Aktualny interes wzbudza także i ten ustęp noweli, który dotyczy obrony w sądach wyjątkowych. Podług §. 41 procedury karnej oskarżony przed sądem przysięgłych dostaje obrońcę z urzędu. Nowela rozszerza to i na te rozprawy, które wskutek zaprowadzenia stanu wyjątkowego odbywają się w miejsce żądań przysięgłych przed sądami wyjątkowymi. Inne zmiany dotyczą zestawienia listy obrońców, ponowienia postępowania karnego przez trybunał kasacyjny, prawa odwołania pozbawiania in contumaciam, oraz wskazywania miejsca do odbycia kary.

Sokoły w Cieszynie.

Cieszyn 2. października. Wczoraj w południe przybyli galicyjscy „Sokoły“ w liczbie przeszło 100. Oczekiwali ich na przystanku Bobrowniki „Sokoły“ cieszyńscy i Ciencięła, prezes tow. rolniczego. W chwili nadejścia pociągu muzy-

ka karwińska zagrała pieśni narodowe. Po uszykowaniu się Sokołów galicyjskich powitał ich prezes Sokoła cieszyńskiego adwokat dr. Michejda i Ciencięła imieniem Tow. rolniczego. Odpowiedział w gorących słowach malarz Piotrowski. Wyruszone w pochodzie przez miasto na plac wystawy. Pochód rozpoczynały i zamykały banderje włościan. Przed „Sokołami“ szła muzyka karwińska. „Sokołów“ galicyjskich wyprzedzała krakowska „Harmonja“.

W czasie pochodu panie polskie z okien Towarzystwa zaliczkowego, Czytelni ludowej i domów prywatnych zasypały Sokołów kwiatami. Na placu wystawy powitał Ciencięła ponownie gości, a odpowiedział dr. Juliusz Bandrowski. O godzinie pierwszej odbył się bankiet. Przemawiali notariusz Dybowski, adwokat Michejda, dr. Juliusz Bandrowski, malarz Piotrowski i dr. Boroński. Nastrój nadzwyczaj serdeczny i ciepły. Odspiewano „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Z dymem pożarów“. Dziewczeta wiejskie, śpiewające pieśni patriotyczne, Sokoły obrzucali kwiatami. Na bankiet zaproszono też górali z placu wystawy.

Ćwiczenia krakowskich Sokołów na boisku wypadły świetnie. Po ćwiczeniach Piotrowski wręczył Sokołom cieszyńskim sztandar. Podziękował dr. Michejda. Dzisiejsze uroczystości miały charakter patriotyczny. Niemcy nie brali w nich udziału i tylko z trybuny przypatrywali się ćwiczeniom. Również wśród tej części publiczności słyszeliśmy gorące pochwały dla dzielnych polskich Sokołów.

Wieczorem odbyła się zabawa i powiodła się znakomicie.

Wiec stryjski.

II. Zaznaczyłem już w pierwszej notatce o wiecu stryjskim, że referaty obu włościan, Bernyka i Skobłyka, pierwszego o regulacji rzek a drugiego o reformie ust. drogowej, były najdłuższą częścią wiecu, i dlatego nie daję tu z nich obszerniejszych streszczeń.

Po obu referatach zabierł głos jedynie tylko wyborny znawca stosunków gminnych, p. Harasimowicz, stawiając poprawki, które też zostały przyjęte. Przy regulacji rzek wniósł p. Harasimowicz, by regulacja rzek przeprowadzoną była w związku z zalesieniem nagich gór, w czem poparł go także p. Antoniewicz, zaś przy ust. drogowej domagał się Harasimowicz, by zarząd funduszu drogowego należał do samej gminy, nie do wydziału powiatowego.

Nadzwyczaj charakterystycznym było przemówienie p. Mogilnickiego w sprawie projektowanej

ustawy łowieckiej. P. Mogilnicki, syn wybitnego poety ruskiego i posła do Sejmu i do Rady państwa pracował 10 lat w zawodzie sędziowskim, lecz z powodu swego niezależnego charakteru pominięty 18 razy w awansie i mając zapewnioną perspektywę, że „aby żył i sto lat, to ad junktem pozostanie“, porzucił ten wdzięczny zawód i oddał się adwokaturnie. „Bieda nas tu spędziła“ — mówił p. Mogilnicki. Projektowana ust. łowiecka, która wkrótce przyjdzie pod obrady Sejmu, nie uwzględni potrzeb włościanstwa — nie darmo autorem jej jest p. St. Badeni. Dawna ust. łowiecka pochodzi z r. 1786. Od tego czasu wyszło mnóstwo reskryptów, patentów itp., a tymczasem dziki jak ryły tak ryją, jak skubały owies, tak skubią. (Brawo!)

P. Romańczuk przemówił w Sejmie i żądał, by każdy miał prawo mieć fuzję dla odpedzania dzikich zwierząt i żeby zrobioną szkodę „rechtenie“ wynagradzano. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej, skąd wyszedł projekt obecny. Dwa są najważniejsze punkty tego projektu: 1) prawo polowania może mieć tylko ten, kto ma najmniej 200 morgów pola, 2) podział zwierząt na łowne i niełowne. Co do pierwszego — no życzyć wam, żebyście każdy mieli po 200 morgów pola, ale tak jak dziś rzeczy stoją, to wiemy, kto u nas ma po 200, po 500 i po 1000 morgów, a więc dla kogo ta ustawa ma być pisana. A żeby w tym punkcie nie było żadnej „pomyłki“, powiedziano tu dalej, że gmina jako taka nie może mieć prawa polowania, bo jak mówią motywa, wzięliby razie wszyscy chłopci porzuciliby robotę, wzięliby strzelby i poszliby na polowanie (wesolość). Co do prawa noszenia broni powiada ustawa, że nie można go dać pijakowi. To znaczy: jeżeliś, bracie, głosił na Okuniewskiego lub Antoniewicza, toś pijak, pozwolenia na fuzję nie dostaniesz. I w kwestji odszkodowania są postanowienia projektu takie, że chłopu lepiej będzie wcale żadnego odszkodowania się nie domagać: chłop musi robić podanie o komisję, czekać na jej przyjazd, a jeżeli p. komisarz po dobrem śniadaniu lub obiedzie uzna, że szkody żadnej nie ma, musi zapłacić rezolucję domagającą się w projekcie ust. takich zmian, by 1) gmina mogła dzierżawić polowanie, 2) by na swoim gruncie każdy mógł polować, 3) by czas dzierżawy nie wynosił 10 lat, lecz mniej, 3 lub 4 lata.

Do tych rezolucyj postawił dr. Franko poprawkę, by szkody wyrządzone w polu przez dzikie zwierzęta jakoteż przez polujących traktowane były w gminie na równi z innymi szkodami polowcami. Wszystko to uchwalono.

47)

Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy)

— Gdzież, jeśli wolno wiedzieć?
— Niedaleko, do Klonówki, musisz znać tę miejscowość, nieprawdaż?
— Do Klonów-ki!
— Tak. Przecież to teren działania towarzystwa ziemnej eksploatacji.
— Właśnie i nie wiem...
— Co tam czynić będę?... O mogę ci to w bardzo krótkich opowiedzieć słowach. Nie chcę, aby mnie i akcjonariuszów oszukiwano.
— Oszukiwano? co mówisz siostrze?
— Tak, mówię prawdę.
Tu na chwilę zamilkła Zuzia i wpatrywać się zaczęła w oczy Józefa, który faktycznie nie umiał pokryć swego zmieszania, jakiejś obawy wobec tego, co mu siostra powiedziała.
— Któż tu kogo oszukuje? trochę odzyskując równowagę zapytał Józef po chwili.
— Przede wszystkim ty wszystkich, energicznie powstając z miejsca, zawołała Zuzia, a z postawy jej widać było, że żartować nie myśli.
— Siostrze, w tonie obrazu zaprotestował Józef.
— O, zamierz lepiej, niż kłamstwem masz brudzić usta twoje.
— Nie myślę i nie mam potrzeby kłamać, z większą jeszcze irytacją zawołał Józef.
— Mój bracie, mów to innym, ale nie mnie, która na nieszczęście znam twoją naturę na wylot.

— Cóż mi masz do zarzucenia?
— Towarzystwo wypuszcza nową serję akcji.
— Bo mu potrzebne są pieniądze.
— Wiem, ale co się zrobiło z pieniędzmi, jakie przyniosły akcje dawniejsze?

— Wydano. Książki nasze są w porządku, przeglądał je dzisiaj Tarcza, nie brakuje ani jednego centima.

— Książki, które ty prowadzisz mogą oszukać Tarczę, ale mnie nie oszukują. Gdzie są kwity na wydatki koncesyjne, gdzie na wydatki poczynione w celu reklamy towarzystwa?

— Na tego rodzaju wydatki nie bierze się kwitu.

— Ale nie bierze się też i samych pieniędzy, tylko wydaje się czek; tymczasem te pieniądze ty wziąłeś do rąk swoich nie usprawiedliwiłeś się z ich wydatku przed nikim i myślisz, że ja w to wierzę, że pieniądze dostały się do rąk dla nich przeznaczonych. Spuściłeś oczy, nie śmiesz w moje spojrzeć; o, bracie, jakże ja znam ciebie dobrze, jak ty dla mnie jesteś potwornym.

Józefa słowa Zuzi zaczęły irytować; irytowały tem więcej, iż niestety były prawdziwymi. Któż mu tego jednak mógł dowieść? jakim sposobem, gdyż deskrycjonalny wydatek zawsze pozostaje dyskrecjonalnym, polega on tylko na uczciwości tego, który nim szafuje. Wiedział o tem dobrze Józef, a chcąc się otrząsnąć z niepokoju, jaki go ogarniał skutkiem obecności siostry zdobył się na ton lekceważący i zawołał:

— Moja mała uczyniłabyś najlepiej gdybyś przestała mieszać się do interesów.

— Uczyniłabym najgorzej, bo pozwoliłabym ci splamić uczciwe dotąd nazwisko nasze. O, nie! próżnemi są twoje nadzieje panie bracie, kilku słowami rozwiąć jestem je w stanie.

— Ciekawe.
— Słuchaj, ty nie zapłaciłeś milionów za koncesję, ty nie zapłaciłeś setek tysięcy dziennikom, ty je ukradłeś!

Józef drgnął cały i podniósł się z krzesła, teraz zaczynała go już ogarniać wściekłość.

— Dowiedz się moja siostrze, że mówisz do uczciwego kupca.

— O, znam twoją uczciwość jeszcze z Antwerpji.

— Tak byłem uczciwy tam, jak jestem uczciwy tutaj. Załatwiam interesa, należy mi się procent od nich odpowiedni procent tak się dzieje wszędzie między nami i nikt mi tego za złe wzięść nie może. Może nie zapłaciłem innym wszystkiego, oem wziął, ale zapłaciłem wszystkim za rozliczne usługi, a w tej liczbie i ja przecież jestem.

— Nie masz prawa płacić sobie, bo za to, co robisz, płacony jesteś przez towarzystwo i przez Nisztereta.

— Ale nie za moje pomysły i stosunki, których darmo nie mam obowiązku nikomu oddawać.

— No, słuchaj, etycznych rozmów nie mam zamiaru z tobą prowadzić, nie doprowadziłyby one mnie i nie doprowadzą do żadnego rezultatu. Tem, czem jesteś, tem i pozostaniesz, dopóki nie ubłaga logika faktów nie zepchnie się do ostatniego błota. Ale to towarzystwo jest interesem, w którym chodzi nie o same tylko pieniądze; to przyszłość i rozwój kawałka ziemi, którego ja jestem i czuję się obywatelką. Tutaj kraść ci, czy jak się wyrażasz, zarabiać na swoich stosunkach i pomyślach nie wolno.

— Kto mi zabroni?

— Ja.

— Ty? z ironią powtórzył Józef.

Nadzwyczaj trudne zadanie miał ostatni referent, dr. Eug. Ozarkiewicz, który miał mówić o obecnym położeniu politycznym Rusinów. Mowa jego z początku nieco zawila i abstrakcyjna, ostaniecnie zrobiła potężne wrażenie. Mowca uderzył na systematyczne ukrócanie swobód obywatelskich w Austrii w ogóle, a względem Rusinów w szczególności i podniósł, że wobec tego „naszą myślą przewodnią powinno być wywalczenie praw konstytucyjnych na wszystkich polach, autonomji, języka, kościoła, szkoły“ itp. (Brawo?). Dotychczas mało zwracano uwagi na polityczne wychowywanie szerokich mas ludu: o lud dbano tylko w czasie wyborów. Posłowie ruscy długi czas opierali się na radzie centralnym, lecz służyli mu za darmo. Nie chcą mówić o stronnictwach, bo nie chcemy drażnić, lecz uspokajać (brawo!). Stronnictwa mądrą być (głosy włościan: nie, nie trzeba nam ich!) trzeba jednak wspólnych myśli przewodnich. W obecnej kadencji sejmowej posłowie ruscy szli do brze, ale już po roku nastraszyli się swej roboty i rozdzielili się. P. Romańczuk ogłosił swój program, a rząd ustami namiestnika odpowiedział, że to go do niczego nie zobowiązuje. Rusini ogromne w tym programie pokładali nadzieje, z żalem jednak dziś zaznaczyć musimy, że nadzieje te się nie ziściły, a w niejednym stan nasz nawet się pogorszył (brawo!) Świat naszych nie szanują (czyta długą litanję faktów) ludzi naszych przeciagają na obrz. łac., protegują przechodzenie z obrz. gk. na łac., a zakazują przechodzić z łac. na gk. Na misji w Bolechowie księża łacińscy kazali przysięgać mieszczanom, Rusinom obrz. łac., że w domu nie będą mówić po rusku (okrzyki oburzenia). Cały nasz obrządek chcą łacinizować, rozwiązano seminarja, zaprowadzą a ja celibat. W szkołach po rusku nie uczy nikogo prócz Rusinów.

Mowca wyliczał krzywdy Rusinów na polu szkolnictwa, równouprawnienia językowego, ograniczenie osobistej wolności pojedynczych ludzi, bezpodstawne aresztowania itp. Wspomniał o zarzutach podniesionych przeciw duchowieństwu ruskiemu przez reskrypt namiestnictwa. W tym punkcie komisarz p. Girtler przerwał mowcy, ostrzegając go przed rzucaniem się na namiestnictwo. Głośnymi krzykami zaprotestowali włościanie przeciw tej interwencji. Krzyki te wzmożyły się jeszcze, gdy na domaganie się publiczności, by komisarz przemówił po rusku, tenże odpowiedział, że „tu język urzędowy jest polski“.

Ks. Dawydiak zażądał, by powiedzenie to zapisaniem było w protokole, a później postawił wniosek, by „Rada Podgórska“ przeciw temu w drodze legalnej zaprotestowała, co też uchwalono.

— Tak, przez Bóg żywy, ja, zawołała prawie ochryplym głosem Zuzia. Gdybym wiedziała, że mię usłuchasz dzisiaj podałabym ci rewolwer nabitą ze słowami: Słuchaj, odbierz sobie życie, bo ono zhańbi rodzinę i kraj. Gdybym prócz ciebie nie miała innych obowiązków, sama roztrząskałabym tę twoją przewrotną czaszkę, ale je mam, mam ich wiele, zanim ich nie spełnię, żyć ci wolno. Ale teraz posłuchaj, strzeż się mnie, bo ja niebo i ziemię poruszę, aby cię zepchnąć z tego stanowiska na jakim stoisz, aby cię obronić od hańby, gotowa jestem nawet poświęcić i tę instytucję, na którą tyle liczę i która mi tyle obiecuje, aby się wykierować na żebraka.

— Marzenie rozkapryszonego dziecka.
— O, to nie są marzenia. Ty masz pieniądze i ja je mam także, ty masz cudze, ja swoje. Ty chcesz wypuścić nowe akcje, żeby więcej tych pieniędzy zdobyć, ja ci uczynić tego nie pozwolę.

— Jak?
— Założę drugi bank, drugie towarzystwo.
— Żarty.
— Zobaczysz. Znajdę jeszcze takich, jak ja wielu, którzy dla tego interesu cały majątek poświęcą. Kupię owe pięć włók ziemi, których wy dotychczas kupić nie możecie, a jutro dzięki tylko temu wypadkowi, akcje twego towarzystwa spadną na łeb, na szyję. Wszyscy zażądają wypłaty milionów, które straciliście dotychczas. Co uczynicie wtedy?

— Ty tego nie uczynisz, zawołał przerażony Józef, czując, iż mu się grunt z pod nóg usuwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po tej przerwie dr. Ozarkiewicz kończył swą przemowę. Nadzieje Rusinów na zmianę systemu rządowego nie ziściły się. Mamy prawo zapytać się sami siebie, czy to nie był manewr, by część Rusinów zmusić do milezenia. Czas nam zrozumieć, że nie mamy po co się spuszczać na czyjąś łaskę, ale musimy waleczyć z całej siły.

Bierzmy sobie przykład z Czechów. Rząd właśnie ograniczył ich wolność, zaprowadził stan wyjątkowy, ale to Czechów nie złamie (część im!). Nasi posłowie nie śmiały przyłożyć ręki do usankcjonowania tego kroku, bo co się dziś stało Czechom, może się jutro stać nam (długotrwałe oklaski). Jaka wartość ma taka konstytucja, którą rząd może w każdej chwili ukrócić! (brawo).

Rezolucja zaproponowana przez dra Ozarkiewicza streszcza się tak: wiec uznaje obecne położenie Rusinów za nieodpowiednie: prawa Rusinów systematycznie bywają naruszane a zdobycze i koncesje obracają się na niekorzyść. Trzeba nam odważnie waleczyć za rozszerzeniem swobód konstytucyjnych. Posłowie ruscy powinni bronić wszystkich Rusinów bez różnicy partji, powinni wystąpić przeciw stanowi wyjątkowemu w Czechach (oklaski). Wiec wzywa ruskie towarzystwa polityczne, by wszędzie zwolywały wiece i zgromadzenia dla omawiania spraw publicznych, zaś polityczne towarzystwa lwowskie powinny w jak najkrótszym czasie zwołać wiec ogólnonarodowy. Do tych wniosków dodał jeszcze dr. Oleśnicki, by wiec wezwał posłów ruskich, by się domagali zniesienia patentu z roku 1854, co też uchwalono.

Z przemówień końcowych Mogilnickiego, dra Franka, Harasimowicza i Aleksiewicza podniemiemy jedynie epizod z tym ostatnim, który nadal wiecowi na zakończenie charakter nieco burzliwy. P. Aleksiewicz zaczął mówić o niemożliwości zgody między stronnictwem starem a „nowoczystami“, dopóki ci ostatni publicznie nie przyznają się do winy. Tu jednak mowę jego przerwały głośne okrzyki, że wiec nie jest miejscem po temu.

Przewodniczący ks. Ozarkiewicz, ulegając komisarzowi, który groził, że wiec rozwiąże, odebrał p. Aleksiewiczowi głos. Dr. Oleśnicki ostro wystąpił przeciw intencjom p. Aleksiewicza. Powiat stryjski to jedyny powiat, gdzie Rusini obu stronnictw zgodnie pracują, a rekryminacje wzajemne mogą tę pracę tylko zniszczyć. Gdy p. Aleksiewicz mimo to chciał dalej mówić, wystąpili w tym samym pojednawczym duchu ks. Dawydiak i p. Antoniewicz, poczem po kilku jeszcze przemówieniach wiec zamknięto.

Na zakończenie p. Mogilnicki podziękował p. komisarzowi za cierpliwość i dodał mu dla zachęty, że nigdzie nie jest lepiej awansować, jak na ruskich polach.

KRONIKA.

Do związkowych towarzystw sokolich. Wydział związku zwraca uwagę towarzystw należących do związku, iż wszelkie wnioski i projekty odnoszące się do ogółu towarzystw sokolich, zwłaszcza zaś do jakiegoś wspólnego wystąpienia na zewnątrz mogą być uchwalone tylko przez związek tj. przez jego wydział lub walne zgromadzenie. Wszelkie działanie w takich sprawach z pominięciem związku, jak rozestanie okólników itp. sprzeciwia się zasadom organizacji sokolej i mogłoby w danym razie niepomyślnie dla naszej sprawy wywołać następstwa, w każdym zaś razie świadczy o niedość silnym przejęciu się zasadą karności, która jest pierwszym warunkiem naszej siły i powagi.

P. wiceprezydent wyższego sądu krajowego Mniszek Tchórznicki powrócił z urlopu i objął urządowanie.

P. Drabik Michał, o którego obecności na zgromadzeniu kasynowym wspomnieliśmy wczoraj, oświadcza nam, że nie należy do agitatorów wyborczych.

Bezpłatne kursa stenografji polskiej odbywać się będą w zabudowaniu szkoły Mickiewicza na dole w klasie IV. b. Wykładać będzie p. Poliński, członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografji, dyrektor biura stenografów sejmiku galicyjskiego. Zapis dla panów na kurs początkowy we wtorek 10. bm. o godz. 4. po południu. Zapis dla pań na kurs początkowy w sobotę 14. bm. o g. 4. po południu. Dnie i godziny wykładowe oznaczone będą za wspólnym porozumieniem. Panowie, którzy już teoretycznie ze stenografją są obznajomieni, a pragną wydoskonalić się praktycznie w szybkim pisaniu, zechcą przy zapisie to swoje życzenie objawić, gdyż dla nich będą osobne godziny wyznaczone.

Każdy uczęszczający na wykłady zaopatrzyć się winien w najnowszy podręcznik, tudzież kto się chce gruntownie nauczyć tej sztuki, winien się przed zapisem tak obliczyć z czasem, aby przez cały przeciąg wykładów, (około czterech miesięcy) mógł na domowe ćwiczenia poświęcić choć jedną godzinę dziennie, inaczej praca byłaby zupełnie bezużyteczną. Na wszechnicy będzie osobny kurs stenografji dla panów akademików.

Tegoroczne zgromadzenie kontrolne nieczynnych landwerzystów i rezerwistów zapasowych obrony krajowej odbędzie się w koszarach 63. bat. obr. krajowej przy ulicy Jabłonowskich nr. 7. każdym razem o godz. 9. przedpołudniem w następującym porządku: A) Dla żołnierzy i rezerwistów zapasowych nieczynnej obrony krajowej, należących do powiatu ewidencyjnego miasta Lwowa zamieszkałych: 1. w śródmieściu i dzielnicy I. 26. bm., zaś II. dla zamieszkałych w dzielnicy II. 27. bm., III. dla zamieszkałych w dzielnicy III. 28. bm., IV. dla zamieszkałych w dzielnicy IV. 29. bm.

B) Dla żołnierzy i rezerwistów zapasowych nieczynnej obrony krajowej obecnych batalionów a zamieszkałych: I. w śródmieściu i dzielnicy I. 30. bm., zaś II. dla zamieszkałych w dzielnicy II., III. i IV. na 31. bm.

Do zebrania kontrolnego mają się stawić wszyscy należący do nieczynnej obrony krajowej lub rezerwy zapasowej teje, a więc także pozostający w ostatnim roku służby.

Wyjątek stanowią: a) ci, którzy w roku bieżącym odbyli czynną służbę, albo wojskowe wykształcenie lub ćwiczenia broni; b) ci, którzy w roku bieżącym do czynnej służby, wojskowego wykształcenia lub ćwiczeń broni stawali, jednakowoż z powodu słabości urlopowani zostali; c) podoficerowie, którzy uzyskali certyfikaty i pozostają stale lub prowizorycznie w służbie publicznej; d) pozostający w więzieniu lub areszcie śledczym; e) osoby za paszportami do podróży za granicę państwa przebywające; f) pozostający w czasie zebrania kontrolnego w służbie żandarmerji; g) kandydaci stanu duchownego; h) zasenterowani w roku bieżącym do obrony krajowej lub rezerwy zapasowej teje, jednak do służby prezyencyjnej nie powoływani.

Obowiązani do zebrania kontrolnego, mają stanąć wraz z paszportem landweryjnym. Kto obowiązki temu zadość nie uczyni, winien stanąć do dodatkowej kontroli, która odbędzie się 15. i 16. listopada 1893 r. o g. 9. przedpołudniem w temsamym miejscu i usprawiedliwić swe niestawienie przy głównej kontroli, albowiem w razie przeciwnym do surowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

Składki. Robotnicy z fabryki braci Wzelał z powodu imienia swego pracodawcy p. Franciszka Wzelałki złożyli w naszej administracji z otrzymanego napiwku 15 zł. na rzecz powodziar i 5 zł. na pomnik Kościuszki.

Dr. Terenkoczy specjalista do chorób gardła, nosa i uszów, powrócił po dłuższej niebytności do Lwowa.

Nagły zgon. W Krakowie w domu nr. 13 przy ul. św. Jana, gdzie się mieści lokal urzędników ambulansowych poczty, zmarł nagle przybyły ze Lwowa asystent pocztowy Szuwalski. Przyczynę zgonu wykaże sekcja sądowno-lekarska. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie stacji ratunkowej stwierdziło tylko zgon. Zmarły cierpiał na suchoty, liczył mniej aniżeli 30 lat.

Wybory członków Rady nadzorczej Towarz. ubezpieczeń. W bieżącym miesiącu odbędą się w kilku okręgach wybory członków Rady nadzorczej krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń, a to: d. 10. bm. w obwodzie brzeżańskim w miejsce p. Seweryna Henzla z Szotłomyi, któremu 6-letnia kadencja urzędowania skończyła się w rb., — d. 25. bm. w obwodzie jasielskim w miejsce p. Juliana Bielańskiego ze Straszęcina, którego kadencja urzędowania również się skończyła, — d. 26. bm. w obwodzie złoczowski w miejsce p. Wincentego Gnoińskiego, zamianowanego reprezentantem dyrekcji we Lwowie, — d. 31. bm. w obwodzie sanockim w miejsce p. Feliksa Gniewosza z Nowosielec i w obwodzie rzeszowskim w miejsce p. Stefana Preka z Pantalowie, których kadencje urzędowania skończyły się. Wybory te mają o tyle donioślejsze znaczenie, że Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń ma do załatwienia obecnie ważny wniosek Stan. hr. Dzieduszyckiego o zastąpieniu zgromadzeń ogólnych delegatami na wzór Towarz. kredytowego ziemskiego.

Obchód narodowy. Z Chodorowa donoszą nam 3 bm. I nasza miejscina, niedała się zawstyżać, kie-

dy chodziło o uczczenie, sądziwego wieszca, patrioty. D. 1-go bm. w pięknie ubranej sali ratuszowej, odbył się staraniem komitetu składającego się z panów dra Bobra, Chlamtacza, Girzejowskiego i Sochackiego, wieczorek muzykalno-wokalny, ku uczczeniu jubileuszu naszego Jaremięgo. Uroczystość rozpoczął p. Chlamtacz wstępem słowem, w którym skreślił barwnie, doniosłość poezji Ujejskiego, przyczem podał obraz poetycznej działalności wieszca; pani G. odegrała Chopina krakowiaka, panny K. Schulhoffa polkę, Beethowena uverturę z Egmonta i Rossiniego „Otella“.

Bardzo świetnie spisał się chór uproszonych śpiewaków (echistów i lutnistów) ze Lwowa. Odspiewane przez tychże pieśni narodowe, porwały zgromadzoną publiczność. Podnieść także należy z przejęciem wygłoszone deklamacje pp. Sochańskiego (Maraton) i Wagnera (Marsz pogrzebowy). Wieczorek uprzyjemnił swym pięknym śpiewem solowym Kalinowicz. Uroczystość wywarła miłe wrażenie na licznie zebranej miejscowej publiczności, szkoda tylko, że licznie rozesłane zaproszenia w okolicy pozostały bez skutku. Oprócz ob. T. nikt się z okolicy na uroczystość tę *narodową* nie jawił.

W szkole sztuk pięknych w Krakowie rozpoczyna się wpisy uczniów na bież. rok szkolny dnia 4 bm. i trwać będą przez trzy dni. W sobotę 7. bm. odprawi się w kościele św. Anny o godz. 9. rano nabożeństwo na pomyślne rozpoczęcie nauk, a dnia 9. bm., w poniedziałek, nastąpi otwarcie wykładów w gmachu szkolnym.

Falszowanie wina w Przemyślu odbywa się obecnie na wielką skalę. Donosi o tem *Gaz. Przemyśla*: „Całe fabrykiwinrzekomo „węgierskich“, austriackich i innych istnieją w podziemiach naszego grodu tj. w piwnicach żydowskich handlarzy wina. Biedny czytelniku, który może dla chorego dziecka lub umierającej matki wyciągasz ostatni grosz na butelkę „dobrego wina“, zastanów się naprzód, gdzie masz się po nią udać. Urząd sanitarny niedba zdaje się o to. Zresztą, żeby prawdę powiedzieć nie wiemy wcale czy urząd taki w Przemyślu istnieje. Pan burmistrz z sławną radą miejską zajęci są widocznie czemś ważniejszym, nie mają więc czasu zajmować się taką drobnostką, jaką jest systematyczne zatrucie naszej publiczności *kwasmem siarkowym, blaj-cukrem* (Bleizucker) i innymi ingrediencjami używanymi do fałszowania wina. Niezapomnijmy także o *anilinie*, którą farbują tutaj żydzi swe obrzydliwe preparaty, sprzedając je potem pod szumną nazwą „czerwonych“ win z etykietami *Erlauer, Offner, Offner wie Bordeaux, Menescher* itd. Doszło już do tego, że sami żydzi nie kupują na swój użytek ani kropli od swoich spółwyznawców, ale idą do Witkowskiego lub Machalskiego w rynku i Cieslińskiego lub Traunera przy kolei i proszą „dobrego wina“, dodając zawsze „bo to dla chorego“. Mają także nieprzewidywany wstręt do tak zwanej malagi i koniaku swych współwyznawców, kupując te artykuły wyłącznie u Witkowskiego i Machalskiego. Jest to bowiem między ludnością izraelską publiczną tajemnicą w jaki sposób żydowscy szynkarze swe „prawdziwe“ wina preparują. Tylko ludność chrześcijańska jest zawsze jeszcze tak łatwowierna, że spieszy tłumami do dwójki, trójki i czwórki i sądzi, że tam płynie dla niej ten sam sok winny, którym się praojciec Noe jeszcze upajał. Propinacja wina przeszła od Nowego roku w ręce chrześcijanina pana Traunera, Włocha, który z tego powodu niema potrzeby win swych fałszować, ale zarazem niema potrzeby żydowskich sztuczek ukrywać. Na żądanie nasze pokazał on nam z całą lojalnością wykaz opodatkowanych win w Przemyślu za czas od 1. stycznia do dzisiaj dnia. Otóż ku naszemu zdziwieniu okazuje się, że podczas gdy on sam szynkuje koło kolei aż 80 litrów dziennie, największe szynki żydowskie opodatkowują zaledwie 4 do 15 litrów dziennie. Wiadomą rzeczą jednak jest, że one szynkują o wiele więcej od niego. Zkądżesz biorą resztę wyszynkowanego wina? Czy je może przemycają? nie! gdyż kontrola ścisła nie przepuści ani jednej baryłki do miasta — drogą kołową także nie, gdyż miasto jest otoczone linią propinacyjną i o przemycnictwie ani mowy niema. Zkądżeż więc to wino biorą? Odpowiedź łatwa: fałszują!

W przyszłym numerze podamy wykaz imienny szynkarzy żydowskich z ksiąg propinacyjnych wraz z ilością opodatkowanego wina. Może wtedy urząd sanitarny przebudzi się z owego letargu?

Z Gródka nam piszą: D. 2. bm. pożegnano tu odchodzącego do Złoczowa nowo mianowanego radcę sądu krajowego Justyna Bogusławskiego, który przez krótki swój pobyt w Gródku na stanowisku naczelnika

sądu dał się poznać jako prawy, zdolny i taktowny sędzia.

Trzech otrutych. Dnia 30. zm. trzech artylerzystów, między którymi jeden z przemyskiego pow. Szczerowski, w mniemaniu, iż w flaszeczce jest wódka, napili się kwasu karbolowego. Śmierć nastąpiła w kilku minutach. Otrutych odwieziono do szpitala. Pogrzeb nieszczęśliwych odbył się 2. bm. Śledztwo w tej sprawie jest w toku. (*Gaz. Przem.*)

Zmarli. Władysław Józef Teluk, nożownik, komendant straży ogniowej ochotniczej, zmarł 2. bm. we Lwowie, w 36 r. życia.

Benjamin Jowett, głośny filolog, profesor uniwersytetu w Oxfordzie, zmarł tamże. Był to człowiek wielkich zasług, przekonani postępowych, wróg wszelkiego obskurantyzmu. Miał lat 76.

† **Hieronim Abramowicz.** Z Paryża od jednego z zasłużonych rodaków otrzymuje *N. Reforma* następujące wspomnienie o zmarłym tam Hieronimie Abramowiczu:

Śp. Abramowicz, syn podpułkownika artylerji, poległego pod Lipskiem, urodzony w Augustowskiem w r. 1804, wstąpił do szkoły wojskowej w Kaliszu, z której wyszedł porucznikiem w r. 1827. Brał udział w wojnie w r. 1830/31 jako oficer inżynierji przy głównym sztabie. Wyszedł na emigrację w randze kapitana emigrował do Francji, gdzie został przyjęty do służby *ponts et chaussées* w departamencie *de la Creuse*. Zbudował kilka dróg, mianowicie drogę z Aubuson do Gueret i most w Aubusson, uważany jako jeden z trudniejszych na drogach francuskich. W r. 1842 został przeniesiony do Dunkierki do meteorologicznego obserwatorium, którem zarządzał do chwili rozpoczęcia ruchów rewolucyjnych w Ks. Poznańskim i Krakowskim. Podał się do dymisji na wiadomość o tych ruchach w nadziei spełnienia obowiązku patriotycznego dla Ojczyzny. Gdy ta nadzieja nie mogła być ziszczona, z powodu znanych wypadków, został zawezwany na Węgry, gdzie w randze majora wstąpił do generalnego sztabu armii węgierskiej i został szef m sztabu głównego pod dowództwem generała Klapki i Dembińskiego. Kierował bitwą pod Temeswarem i wieloma utarczkami. Razem z armią węgierską przeszedł do Turcji, gdzie w randze pułkownika został przyłączony do generalnego sztabu tureckiego. Kierował operacjami Omera-paszy w wojnie krymskiej, najprzód nad Dunajem, potem fortyfikował Eupatorję. Po zawartym pokoju przeszedł do ministerjum robót publicznych i został mianowany naczelnym inżynierem najprzód w wilajecie Trebizondkim, później w salonickim. Stęskniony do kraju w r. 1875 podał się do dymisji i zrealizowawszy wszystkie swe oszczędności przybył do Galicji z ciężko zapracowanym groszem w nadziei poświęcenia ostatnich sił swoich dla kraju jako inżynier. Nieszczęście chciało, oszczędności swoje, owoc długoletniej pracy, powierzył z całym zaufaniem jednemu ze swych rodaków, który zostawał w jego służbie w Salonice, jako konduktor robót, a ten zamiast mu je doręczyć, przywłaszczył je sobie i opuścił go w drodze do kraju, zostawiając chorego i bez żadnych zasobów. W Krakowie spotkał dawnych znajomych z Konstantynopola, którzy się jego losem zajęli i opiekowali do końca życia.

Peten gorącego patriotyzmu, prawości wielkiej i nieskazitelnego charakteru, pułkownik Abramowicz był jednym z tych typów z walki narodowej 1831 roku, którzy pozostawili po sobie najwnioślejsze wspomnienie i przynieśli prawdziwą chlubę imieniu polskiemu. Pokój duszy, cześć jego pamięci!

Pożar. Z Cieszyna piszą: W nocy z soboty na niedzielę przy szalonym wicherze ogarnął pożar zabudowania znanego i szanowanego powszechnie Gleizara. Spłonęły wszystkie budynki gospodarcze, dom mieszkalny, zbiory i bydło. Wypadek ten budzi powszechne współczucie. Gleizar należał do najczynniejszych między naszym ludem. Oprócz niego ogień zniszczył jeszcze drugiego wieśniaka i poczynił szkody w zabudowaniach 2 gospodarstw. Ogień prawdopodobnie podłożony.

Pożar. Donoszą nam z N. Sącza: W Biegonicach tuż pod miastem 1 bm. wśród wichru zajął się dom kolonisty Adama Winka, i ogarnął natychmiast 4 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczymi.

Płomienie i iskry przerzuciły się na całą wieś. Na prośbę starosty Fridricha wyruszyła ochotnicza straż pożarna miejska z jednym taborem pod komendą zastępcy naczelnika Jasięcy i energicznym działaniem przecięła w krótkie postępy ognia.

Spaliło się ogółem 35 zabudowań; 16 mieszkalnych a 19 gospodarczych, jałówka, kilka wieprzów i stodoły z całą tegoroczną krescencją. — Ogólna

szkoda wynosi 12.950 złr. z tego asekurowanych domów było w Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie na 4.450 złr. Dzięki straży uratowano 40 domów w Biegonicach polskich, któreby niewątpliwie byłyby się spaliły. Żandarmerja ze Starego Sącza przyczyniła się do uratowania ruchomości.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Kumorowie, wiosce tarnowskiego powiatu, położonej nad Dunajcem, naprzeciw ujścia Białej. *Pogon* tarnowska pisze: We wtorek 26. zm. wyszedł gospodarz Szczepan Kania wraz z żoną w pole do pracy. Najstarsza 8-letnia dziewczynka poszła do szkoły, a w domu pozostało troje drobnych dzieci, z których średni, trzyletni chłopczyk, chory na febrę, dygotał i jęczał na pościeli. Starszy 5-letni braciszek, chcąc ogrzać biedaka, poszukał zapalek, wlaź pod łóżko i zapalił słomę. W jednej chwili buchnął płomień i ogarnął nieszczęśliwą dziecinę. Starszy chciał brata ratować, ale poparzywszy sobie strasznie ręce, wybiegł przelękniony z domu i zatrasnął drzwi za sobą. W izbie powstał pożar, który późno spostrzeżony, materialnie wprowadzie nieznaczną, ale moralnie wielką szkodę wyrządził, albowiem dziecko, leżące na łóżku, zwęgliło się całkiem, 4-miesięczne niemowlę w kołysce strasznie się poparzyło, popaliło i zaledwie zdołano je przywrócić do życia, a pościel i skromne dostatki, co były w izbie, całkiem zniszczone.

Źle robi ten, kto małe dzieci pozostawia w domu bez nadzoru, ale niech biedaka nędza wytłumaczy. Całoroczną pracę jego i wielu ludzi tutejszych zabrały dwukrotnie fale Dunajca, nie ma skąd wziąć, aby opędzić najkonieczniejsze wydatki, nieraz *brak kosztu na grzbiec*, a cóż dopiero myśleć o lekarstwie lub najęciu robotnika!

Aleksy Bokros, wiceprezydent węgierskiej Izby deputowanych — jak donosił depesza — spadł z drugiego piętra swego domu na podwórze i zabił się na miejscu. Przebieg nieszczęśliwego wypadku był następujący: Bokros powróciwszy z letnich ferij, przeprowadził się do nowego mieszkania w pobliżu gmachu parlamentu. Kierując urządzeniem pokoju jałdalnego polecił służącym uporządkować piwnicę. Kosz winy spuszczone za pomocą windy. Z piwnicy słyszeli służący głos Bokrosa, wołającego, że zapomnieli szluzkę śliwownicy. Po chwili rozległ się głuchy łoskot spadającego ciała. Bokros trzymał wyciągnąć do góry. Nachylony nad otworem usiłował równocześnie pochwycić położoną na oknie i staczającą się szluzkę, przyczem stracił równowagę i runął w przepaść. W pierwszej chwili zachodziło silnie podejrzenie samobójstwa, obecnie już je tak stanowczo uchylono, że zaniechano sądowej obdukcji zwłok. Przypuszczenie samobójstwa zyskiwało tem silniejszą cechę prawdopodobieństwa, że Bokros zagrożony był przyskrym procesem. Jako adwokat prowadził on interesy baronowej Mondbach; niedawno wniósł przeciw niemu hr. Klebelsberg w imieniu baronowej żony sprzeniewierzenia z majątku klientki znacznej sumy. Śledztwo wstępne zostało wstrzymane, a Bokros wniósł przeciw hrabiemu Klebelsbergowi oskarżenie o zbrodnię potwarzy. Obecnie trybunał w Koloszarze wznowił śledztwo i sprawa miała być w tych dniach rozstrzygnięta. Hr. Klebelsberg zażądał nadto wykluczenia Bokrosa z narodowego klubu budapeszteńskiego; kwestja ta jednak nie weszła pod obrady klubu z powodu wyjazdu jednego z dyrektorów na wystawę do Chicago. Bokros kilkakrotnie powtarzał: „Proces ten będzie kosztował życie ludzkie. Kto go przegra, narazi życie“. Atoli stwierdzenie faktów i okoliczności, oraz zeżnanie służby, wykluczyły samobójstwo i położyły kres pogłoskom, krążącym w pierwszej chwili w kołach budapeszteńskich. Bokros, urodzony w r. 1844, należał do parlamentu od roku 1878, gdzie przyłączył się do partji niepodległości, a od lat dwóch piastował godność pierwszego wiceprezydenta Izby.

Były poseł Wehr, znany swego czasu w sejmie pruskim, poplecznik Bismarka, a polakożerca, za rozmaite sprawy, jakich się dopuścił, będąc starostą krajowym w Prusiech zachodnich, skazany na półtora roku więzienia, odsiedział teraz tę karę i przenosi się do Berlina.

Syndykaty rolnicze. *Russkaja Żiwn* donosi, iż rosyjskie ministerjum dóbr państwa i rolnictwa deleguje do Francji i do innych państw agronomów w celu zbadania organizacji istniejących za granicą syndykatów rolniczych. Z podobną misją wysłał był rząd austriacki prof. dra Juljusza Leo, jak to wiadomo czytelnikom naszym.

Minister zwycięzca konkursowym. Zarządzającemu ministerjum dóbr państwa Jermolowowi, przysłała akademja nauk premium metropolity Makarego

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera

WE LWOWIE, przy ulicy Koryntnej pod Nr. 13, poleca



Asfaltowa masa elastyczna do fundamentów

Wieloletni doświadczenia dowiodły, że asfaltowa masa jest najlepszym materiałem do fundamentów, szczególnie w miejscach, gdzie występuje wilgoć i wstrząsy. Jest ona łatwa w użyciu i zapewnia trwałą ochronę przed wilgocią i uszkodzeniami mechanicznymi.

w kwocie 1000 rubli za dzieło pt. „Organizacja gospodarstwa rolnego, systemy własności ziemskiej“.

Sara Bernhardt przybyła do Paryża.

Księgarnia polska w Petersburgu pod firmą Br. Rymowicza przeszła na własność p. Kazimierza Grendyżyńskiego, długoletniego tej księgarni kierownika.

Jubileusz Spasowicza. Petersburg. list. donosi, iż obchód 50-letniej działalności literackiej Wł. Spasowicza odbędzie się w grudniu br.

Ołbrzymia burza szalała tymi dniami w całych górnych Włoszech. W Pizie zalane ulice, rzeki wystąpiły z brzegów.

Rocznica Ujejskiego. Z Biłgoraja do komitetu jubileuszowego dla uczczenia Ujejskiego nadszedł adres w pięknej oprawie aksamitnej, ozdobionej srebrnym orłem. Wneta adresowa przedstawia miasto Bochnię i kopalnię soli, całość wykonana ślicznie wodnemi farbami — z widokiem tym wiąże się encandrement złożone ze stosownych a wdzięcznie pomysłanych emblematów. Przy tej sposobności przypominamy, iż adresy z prowincji należy jak najspieszniej nadsyłać komitetowi jubileuszowemu, termin bowiem doręczenia nie jest tak daleki.

Wiele osób pragnęłoby jeszcze podpisywać adres, który ma być doręczony Kornelowi Ujejskiemu. W tym też celu donosimy, że w prezydjum magistratu, są dotąd wyłożone arkusze z podpisami, i tam też należy się zgłaszać, również podpisy zbierać po domach prywatnych (na papierze ministerjalnym) a po ich wypełnieniu odsyłać do prezydjum magistratu najdalej do 10. bm.

Zamach samobójczy. Wczoraj o godz. 9. wieczór dano tutejszemu Tow. ratunkowemu znać telefonicznie z dworca głównego, że na jednej z ławek alei wiodącej do dworca głównego, leży chory otruty zapawkami fosforowemi. Skoro pogotowie przybyło, zastano chorego bardzo osłabionego, prawie konającego, otaczający znaleźli przy nim chusteczkę, zawierającą zapawkę bez główek i flaszkę, w której chory główki w alkoholu rozmoczył. Przywieziono go na stację, gdzie po zastosowaniu odpowiednich antidotów chory przyszedł do świadomości i czuł się lepiej, poczem odwieziono go do szpitalu powszechnego. Niezależnie nazywa się Justyn Rychlicki. Przyczyny samobójstwa nie można się było dowiedzieć ani od niego, ani od otaczających.

Pomnożenie galicyjskich okręgów skarbowych i urzędów podatkowych. Wiedeński korespondent *Gazety Urzędniczej* donosi, że rząd podobno zamierza uzupełnić okręgi skarbowe w Galicji do liczby trzydziestu, ponieważ w przyszłym roku mają być kreowane dwa nowe okręgi, mianowicie w Wadowicach i Jarosławiu, szłoby więc o stworzenie w przyszłości jeszcze trzynastu okręgów. Oczywiście wchodziłyby one w życie kolejno po kilka na rok.

W łączności z tą sprawą pozostaje również pomnożenie urzędów podatkowych. Jeszcze w bieżącym roku przybędzie, jak wiadomo, sześć nowych urzędów tej kategorii, a obsadzenie ich nastąpi już w listopadzie br. Nadto mają być kreowane urzędy podatkowe we wszystkich siedzibach sądów powiatowych.

Konsulat niemiecki w Krakowie. Prezydjum magistratu krakowskiego otrzymało następujący rekrpt: „Minister spraw wewn. oznajmił reskryptem z d. 22. bm., że cesarsko-niemiecki rząd ustanowił czasowo konsulat dla Galicji z siedzibą urzędową w Krakowie, poruczając jego kierownictwo cesarsko-niemieckiemu wicekonsulowi von Haxthausen. Lwów 26. września 1893. *Badeni.*“

Cholera w Galicji. *Gaz. Lwow.* donosi, że 3. bm. zachorowało w różnych miejscowościach, dotychczas zakażonych, osób 12, wyzdrowiało 2, a zmarło 4.

Mianowania. Wydział kraj. zamianował elewami technicznymi kraj. biura melioracyjnego: Jul. Misiakiewicza, przydzielając go nadzyniegowi Sikorskiemu do wypracowania regulacji Pełwi, Konst. Wiśniewskiego, przydzielając go nadzyniegowi Szczepańskiemu do zdjęć rzeki Górnego Dniestru i Andr. Kornellę, przydzielając go do budowy przy obwałowaniu Sanu w pow. tarnobrzeskim. Zarazem udzielił Wydz. kraj. stypendystów po 1000 zł. dla wykształcenia techników melioracyjnych: Wład. Brodowiczowi, Józ. Gryzieckiemu i Mich. Korneli.

Stypendyści Brodowicz i Gryziecki uzupełnić mają swe fachowe studia w Akademji rolniczej w Poppelsdorf pod Bonu; Kornella zaś w Akademji rolniczej w Wiedniu.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował kancelistą przy sądzie pow. w Ulanowie Adama Wa-

nickiego i Ant. Zimmera w Krakowie kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych, pierwszego z nich dla sądu pow. w Sokołowie, drugiego dla sądu pow. w Tuchowie.

Rada szkolna zamianowała nauczycielami szkół ludowych: Ant. Żurakowskiego kier. w Załużu, Zef. Szczepanowskiego w Starym Zbarażu, Michała Niemirońskiego na Zasaniu w Przemyślu, Fran. Ziętkiewicza kier. w Dembnie, Aleks. Żukowskiego w Wołczkowcach, Wojc. Małeckiego w Borszczowie, Rom. Sygnarskiego w Odporyszowie, Bazylego Zaleskiego w Uwiśle, Mich. Ciągiewiczównę starszą i Anielę Kordaszewską młodszą w Krowodrzy, Ant. Gutkowskiego w Jaworniku Polskim, Majera Kohna, naucz. religji mojż.

Ze sfer notarialnych. P. Sabin Budzynowski, notariusz w Samborze, przenosi się do Przemyśla, gdzie dziś (5. bm.) obejmuje urządowanie.

Samobójstwo gimnazjasty. W Brodach zastrzelił się 1. bm. 16-letni uczeń tamtejszego gimnazjum. Był on eksternistą i otrzymał złą klasyfikację. Przed spełnieniem samobójstwa poinformował się on u lekarza dokładnie, gdzie leży serce i w serce strzelił sobie z rewolweru.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Mikado czyli Jeden dzień w Titipu“, operetka w aktach. W. S. Gilberta. Występ p. Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Posiedzenie Wydziału Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 4 popołudniu w lokalu własnym.

886 lub ośmsetosiemdziesiąt kilka rubli

zgubiono 4 października w Rynku przy wysiadaniu z dorożki przy kamienicy Lewakowskiego. Rzetelny znalazca raczy odnieść do właścicielki ulica Mickiewicza l. 12. I piętro hr. Starzeńskiej za wynagrodzeniem.

J. WALLACH i SYN

LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

Dziś głosowanie na posła do Rady państwa od 9—12 w południe i od 3—6 wieczorem. Ktoby nie otrzymał karty legitymacyjnej, raczy się zgłosić do prezydjum magistratu, gdzie wszystkie niedoręczone karty są złożone u radcy Lukasa.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Tarnopol 4. października. Prof. dr. Euzebiusz Czerkawski, poseł do Rady państwa z miast Tarnopol-Brzeżany, złożył swój mandat poselski z powodu podeszłego wieku.

Praga 3. października. Morawscy i staroczescy deputowani postanowili głosować przeciw wyjątkowemu stanowi w Pradze.

Praga 4. października. Manifest młodoczeskich posłów mimo konfiskaty rozrzucono w kopertach w liczbie około 200.000 egzemplarzy.

Bruksela 4. października. Wczoraj jakiś nieznamy człowiek chciał na ulicy zastrzelić ministra spraw wewnętrznych Deburela. Zamach się nie udał — napastnik atoli zdołał umknąć.

Madryt 4. października. Wczoraj zachorowało tu na cholere 37 osób, umarło 7.

Wiedeń 5. września. *Wiener Ztg.* ogłasza spensjonowanie dotychczasowego namiestnika morawskiego Loebla, który otrzymał tytuł barona, oraz nominację jego następcy w osobie szefa sekcyjnego Spensa.

Prezydent policji wiedeńskiej Steyska 1 otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Pisma podają szczegółowo mowę dep. Mengera, wygłoszoną przezeń w poniedziałek na zgromadzeniu wyborców w Jaegerndorfie. Menger dowodził z naciskiem, że wszyscy Niemcy w Radzie państwa bez różnicy przekonań powinno się złączyć, aby uzyskać większość. Dotychczasowe zabiegi lewicy w tym kierunku były bezowocnymi. Domagał się on dalej ustawy narodowościowej i utworzenia trybunału narodowościowego, któryby załatwiał spory narodowościowe. O stworzenie takiej ustawy powinny się starać potężne czynniki wraz z rządem. Menger oświadczył się za dotych-

czasową polityką wolnej ręki, upominał przed pójściem do opozycji, ponieważ lewica straciłaby dużo mandatów.

Dla lewicy byłoby dobrze, gdyby rząd stworzył większość parlamentarną. Co się tyczy stanu wyjątkowego w Pradze, to Menger oświadczył, że lewica za nim głosować będzie, ale rząd powinien przedtem podać powody. W sprawie powszechnego prawa głosowania rzekł mowca, że to byłoby dla centralistów niemieckich szkodliwym, ponieważ straciłoby dużo mandatów w okręgach nie niemieckich, a zresztą, czyniąc przytyk do Galicji — miliony analfabetów a zwolenników szlachty i duchowieństwa uzyskałoby miarodajny wpływ na bieg interesów w Austrii.

Obecni na zgromadzeniu socjaliści wystosowali do Mengera kilka interpelacji, poczem uchwalono mu wbrew głosów socjalistycznych wotum zaufania.

Gielda: kredyty 335.75, renta majowa 97.—, węg. renta złota 116.30, rubel 131 1/2.

Berlin 3. października. Stan Bismarka pogorszył się. Organa agrarjuszów niemieckich domagają się dymisji Capriviego, który traktatami handlowymi zaszkodził interesom agrarjuszów.

Siostra cesarza, żona następcy tronu greckiego, ciężko zachorowała na zapalenie płuc.

Londyn 5. października. Komendanci okrętów europejskich zagrozili Mellemu, że jeżeli jeszcze raz chciałby ostrzeliwać Rio de Janeiro, wówczas swe armaty zwrócą przeciwko niemu.

Nowy Jork 5. września. Wskutek burz, jakie panowały w niedzielę w zatoce meksykańskiej zginęło 350 osób, pomiędzy tymi 150 wyławiaaczy ostryg.

Amsterdam 5. września. Nie ulega kwestji, że morderca kobiet de Jony identycznym jest z „Kubą rozpruwaczem“. Od chwili wyjazdu jego z Whitechapel ustaly tam morderstwa kobiet. Policja odkryła trzecie morderstwo, spełnione na jakiejś kobiecie przez de Jony'a.

Praca kobiet polskich na wystawie r. 1894.

W ciągu ubiegłego tygodnia powstała i zorganizowała się sekcja XIX. (grupa 24) powszechnej wystawy krajowej.

Jestto sekcja „Pracy kobiet“ złożona z samych pań wyłącznie, a działająca w porozumieniu i przy pomocy dyrekcji wystawy.

Zadaniem sekcji tej ma być nie tylko możliwe dokładne ułożenie obrazu pracy rąk kobiecych, lecz również zaznaczenie stanowiska kobiety w społeczeństwie naszym. Wszystko, co da się przedstawić z naszych urządzeń domowych, rodzinnych i gospodarczych, z stosunku dworu do ludu wiejskiego, ze stowarzyszeń dobroczynnych, tanich kucelni, pracowni kobiecych, dalej z instytucyj zabezpieczających kobiecie możliwość pracy, wreszcie ochronę czci niewieściej — wszystko to ma objąć dział pracy kobiet na wystawie krajowej.

Pierwsze plenarne posiedzenie sekcji XIX. odbyło się w sali uroczystościowej Kasy oszczędności. Zagaił je dyrektor wystawy, dr. Zdzisław Marchwicki, a wyłuszczywszy cel zebrania, zawiadomił, iż na przewodniczącą sekcji uproszono p. Stanisławowę Polanowską, na jej zastępczynię: Władysławowę ks. Sapieżynę, Stanisławowę hr. Badeniową, Kaziemierzowę Laskowską i Zdzisławowę Marchwickę. Z ramienia dyrekcji wystawy dodany został sekcji do pomocy p. Starkel, a referat sekcji objął p. Bolesław Lewicki.

Następnym mowcą był p. Starkel, który po dłuższych motywach zaproponował podział sekcji na cztery komisje:

1. Komisja robót ręcznych, kursów pracy kobiet i bazarów (przewodnicząca p. Marchwicka);
2. Komisja ochronek, szpitalików i dzieł dobroczynnych (przewodnicząca hr. Badeniowa);
3. Komisja działalności kobiet w zakresie oświaty ludowej, nauki gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, szkoły sług oraz spraw wychowania domowego w klasach średnich i wyższych, zabawy i nauki pozaszkolne (przewodnicząca p. Polanowska);
4. Komisja stowarzyszeń kobiecych zarobkowych, wszelkich instytucyj mających na celu rozszerzenie zakresu pracy kobiecej i innych stowarzyszeń (przewodnicząca ks. Sapieżyna, zastępczyni p. Marchwicka).

Wszystkie komisje zabrały się niezwłocznie do pracy.

Poszczególne referaty porozdzielano między siebie a w połowie bm. na pełnym zebraniu sekcji przedstawiony będzie program szczegółowy.

Komisja 3. podzieliła się na dwie grupy: go-

Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3.50;

Lak asfaltowy świączący do konserwacji

dachów tekturowych, drzewa, dachówek i izolacje:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

WYROB. ANGIELSKA METWCEMA.

Fabryka wykończona w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów

tekturowe oraz ruszające tyknie. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałość poręcza się.

spodarczą i wychowawczą. Gospodarka rozpadła się na 3 działy: a) gospodarstwo domowe na wsi; b) stosunek dworu do ludu; c) gospodarstwo domowe w mieście.

Do zakładania komitetów lokalnych po za Galicją powołane być mają osobne miejscowe delegatki, których mianowanie nastąpi na najbliższym posiedzeniu sekcji.

Jako wychowawcza podzieliła się komisja 3. na trzy działy: 1) wychowawczo-naukowy; 2) szkoły dla służby; 3) literatura z uwzględnieniem pedagogii (działalność kobiet).

Inne komisje zbierają się w bieżącym tygodniu.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Mam zaszczyt donieść moim P. T. pacjentom, że w październiku br. przenoszę mój zakład dentystyczny z Wiednia do Lwowa, i praktykować będę przy ul. Sykstuskiej l. 23. (Stara poczta) parter.

Dr. Bronisław Kaczorowski

Wiedeń w październiku br.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 15. wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wybornej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczym importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Młody dobrze polecony Magister farmacji znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Adolfa Dursta w Brzeżanach.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

Dr. MICHAŁ ŚWIĄTKIEWICZ

prymariusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym mieszka ul. Grodzickich l. l. I. piętro. Godziny ordynacyjne od 3 do 5 popołudniu.

Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. prawie naprzeciw gmachu Sokola, Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i od od 3 do 6 po południu—Poradnik. zł. 1-50.

Okulistą dr. TEODOR BAŁŁABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g. 10-12 przed poł. i od g. 3-5 popoł. Dla biednych bezpłatnie.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

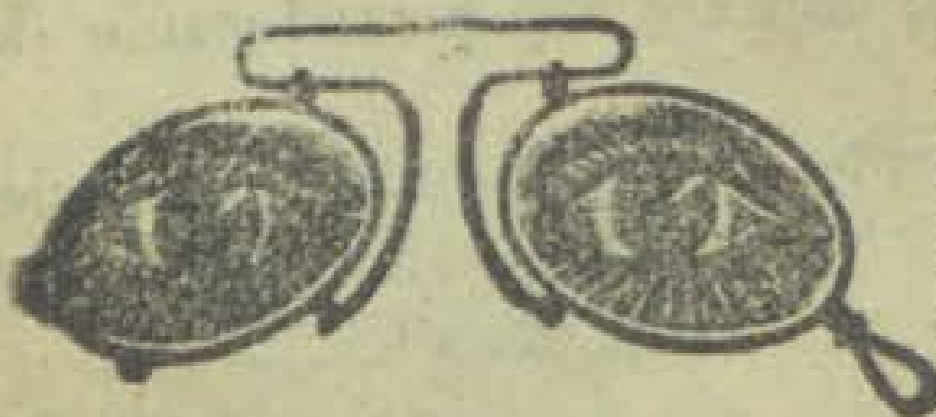
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowineji skuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwrachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewiltery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rękawiczki, taśmy miernicze, płony, labele, manometry itp. Urządzenie drzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtańiej. Zamówienia z prowineji odwrotnie.

Przestroga!

Przestrzega się młodzież, by do zawodu aptekarskiego nie wstępowała, w obecnych bowiem przykrych stosunkach niema dla Niej żadnej przyszłości. Z życzliwości Magistrowie farmacji.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losy Rudolfa. Wylosowano 2 bm, następujące serje: 99 354 372 376 489 605 773 903 925 1058 1117 1154 1213 1231 1346 1380 1388 1575 1726 1830 1833 1961 1972 1997 2232 2301 2332 2346 2353 2436 2486 2548 2692 2846 2983 2994 3051 3172 3363 3366 3368 3415 3435 3551 3595 3704 3747 3873 3965.

Główna wygraua 10.000 zlr. padła na s. 2332 nr. 8, 2000 zlr. na s. 1346 nr. 28, 1200 zlr. na s. 1346 nr. 9. Po 350 zlr. s. 376 nr. 15 i s. 3873 nr. 25. Po 200 zlr. s. 1058 nr. 44 s. 3364 nr. 21 po 100 zlr. s. 2332 nr. 9 s. 3368 nr. 14 s. 3435 nr. 45 s. 3704 nr. 7 s. 3873 nr. 3. Po 50 zlr. s. 99 nr. 2 i 43 s. 354 nr. 25 s. 372 nr. 39, s. 489 nr. 1 s. 605 nr. 49 s. 2232 nr. 50 s. 2301 nr. 41 s. 2548 nr. 13 s. 3051 nr. 8 s. 3172 nr. 17 s. 3435 nr. 22 i s. 3747 nr. 18. Po 30 zlr. s. 99 nr. 44 s. 376 nr. 14 s. 489 nr. 41 s. 605 nr. 16 s. 925 nr. 6 i 39 s. 1231 nr. 16 i 45 s. 1346 nr. 21, 26 i 29 s. 1575 nr. 13 s. 1833 nr. 13 i 47 s. 2346 nr. 6 s. 2486 nr. 40 s. 2692 nr. 4 i 43 s. 2846 nr. 29 i 41 s. 3172 nr. 25 s. 3368 nr. 6 s. 3551 nr. 32 s. 3595 nr. 21 s. 3595 nr. 29.

Na wszystkie inne numery zawarte w powyższych serjach przypada po 12 zlr.

Losy komunalne Wylosowano w bm. następujące serje 188, 437, 656, 698, 882, 986, 1076, 1124, 1125, 1878, 1909, 2001, 2483, główna wygrana 200.000 padła na s. 1909, nr. 8, 20.000 zlr. na s. 698 nr. 50, 5000 zlr. na s. 437 nr. 48; po 1000, s. 1076, nr. 47 i nr. 39, s. 1125, nr. 72 s. 1878 nr. 62 s. 2001 nr. 92; po 250 zlr. s. 437, nr. 9, nr. 14, i 45, s. 882 nr. 38, s. 1076 nr. 36, s. 1124 nr. 63, s. 1125 nr. 56, s. 1909 nr. 4, i nr. 59, s. 2001 nr. 31 i nr. 63, s. 2483 nr. 81. Na wszystkie inne numera, zawarte w tych serjach przypada po 140 zlr.

Losy cisańskie. D. 2. bm. wylosowano następujące serje: 417 872 1335 1542 1550 1828 1863 1878 1981 1989 2098 2323 2590 2824 2845 2854 3322 3407 3821 3857 3902 4025 4184 4192 4268. Główna wygrana 100.000 zlr. przypadła na s. 2098 nr. 84; po 1000 zlr. s. 1989 nr. 52, s. 2423 nr. 6, s. 2323 nr. 77, s. 3407 nr. 99, s. 4184 nr. 79.

Losy państwowe z r. 1854. Przy ciągnięciu odbytem 2. bm. padła główna wygrana 30.000 zlr. na s. 1035 nr. 25, 5000 zlr. na s. 146 nr. 24; po 2000 zlr. na s. 1436 nr. 3, s. 1537 nr. 40, s. 1548 nr. 47, s. 1729 nr. 15 i s. 2883 nr. 15; po 1000 zlr. s. 1732 nr. 8, s. 2309 nr. 39, s. 2381 nr. 17, s. 2491 nr. 6 i s. 2883 nr. 12; po 400 zlr. na ser. 123 nr. 2 i 19, s. 146 nr. 8, s. 231 nr. 7, s. 707 nr. 42, s. 714 nr. 34, s. 926 nr. 30 i 33, s. 1035 nr. 3, 4 i 9, s. 1087 nr. 12, s. 1171 nr. 14 i 27, s. 1450 nr. 21, 23 i 38, s. 1530 nr. 17, s. 1537 nr. 7, 36 i 39, s. 1548 nr. 27, s. 1576 nr. 1 i 28, s. 1850 nr. 31, s. 1904 nr. 22, s. 1993 nr. 50, s. 2044 nr. 6, 11, i 24, s. 2381 nr. 32, s. 2401 nr. 5, s. 2482 nr. 8 i 23, s. 2619 nr. 27 i 36, s. 2965 nr. 24 i 43, s. 3063 nr. 15, s. 3122 nr. 31, s. 3160 nr. 2 i 30, s. 3250 nr. 19 i 24, s. 3509 nr. 39, s. 3622 nr. 34, s. 3825 nr. 10, s. 3975 nr. 48 i s. 3998 nr. 26 i 47. Na wszystkie inne numery zawarte w serjach wylosowanych przypada po 300 zlr. m. k.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Wiedeń 4. Października 1893., dzisiejsze, z dnia poprzed.

Lwów, z Izby handlowej, 4. Października 1893.

Table with multiple columns: Akcje za sztukę, Listy zastawne za 100 zlr., Listy dłużne za 100 zlr., Obligki za 100 zlr., Losy, Monety.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. października 1893. HOTEL ŻORŻA. J. hr. Wodzicka z Olejowa, B. Krzyczonowiczowa z Korszowa, A. hr. Potocki z Krzeszowic, W. Br. Kapri z Mielnicy, Dr. M. Kowalski z Polski, T. Morawski z Kujdawiec, W. Wojski z Schodnicy. HOTEL SZWAJCARSKI. A. Kolessa z Strutyna, Z. John z Grzymałowa, M. Studinger z Szwajcarii, T. Skowroński, L. Christelbauer z Krakowa, K. Rykata z Wrzasowic, L. Wygodła z Niska, A. Szalay z Lubaczowa, W. Zaręba z Warszawy, L. Goldhaber z Żydaczowa, J. Wojski z Drohowyż, M. Szmidt z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: De Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą, Pociaęi pociągów, Pociaę osobowy.

się pan! Wreszcie kończąc swe wywody, oświadczył, iż nic dziwnego, że nie zgłaszają się kandydaci, gdyż się ich szkaluje na zgromadzeniach. Wedle niego zgromadzenia na ratuszu trują młodzież. Również i przemówienie dr. Obmińskiego nie podobało się mowcy dla tego, iż nie wyraził na zgromadzeniu w kasynie niezadowolenia swego z odpowiedzi dra Piętaka, tylko podniósł je na zgromadzeniu ratuszowym.

Rewakowicz (przywołany z kurytarza). Na zapytanie oświadczam, iż szkalować nie polecałem i nie pochwalam. Sam nigdy nikogo nie szkalowałem. *Kurjer Lwowski* traktuje obu kandydatów równolegle. Jeszcze na piątkowym zgromadzeniu, gdy cheiano zamykać rozprawę i zgłaszanie kandydatów, sprzeciwiłem się temu, by nie wyglądało, że się sprawę stronniczo traktuje. Jeżeli może były powiedziane jakie słowa mogące dotyczyć dra Piętaka — których to słów jednak nie słyszałem — to nie dziwiłbym się, gdyż byłyby one wyrazem oburzenia. Afisz bowiem, rozlepiony przez komitet dra Piętaka przeciwko mnie, zawiera same kłamstwa. Szanuję dra Piętaka — mówił dalej Rewakowicz — i byłem gotów wystąpić natychmiast w jego obronie, gdybym usłyszał coś jego osobistej czci uwłaczającego. Nic takiego nie słyszałem. Słowa takie pewnie wyrzeczone nie zostały, skoro przewodniczący nie zrobił ze swej strony żadnej uwagi. Na zgromadzeniu nie miałem zamiaru jawić się, ale skłoniło mnie to do tego, iż komitet w zaproszeniach swoich bez mej wiedzy zapowiedział, że będę odpowiadał na możliwe jeszcze interpelacje. Jeżeliby padły tu słowa obraźliwe, to winę muszą sobie ci przypisać, co zaczęli szkalować oszczerstwami na afiszach, a na zgromadzeniu kasynowym nazwali zgromadzenie w ratuszu „cyrkiem“, mowców zaś tu występujących „klownami“. Dla odwetu więc musi być swoboda. Tak pojmuję wolność.

Dr. Obmiński odparł, że w Kasynie tak samo powiedział jak w ratuszu, iż Dr. Piętak nie jest kandydatem stronnictwa demokratycznego w kraju, jakkolwiek sam się nazywa demokratą.

Prof. Jägermann. Nie szkalowałem dr. Piętaka, przedstawiałem go jako wysoko położonego, tak wysoko, iż nie może reprezentować demokracji. Powiedziałem, że na zgromadzeniu musieli się znajdować jaćs szalbierze, skoro fałsze na afiszach poumieszczali. Czyż przez to obraziłem może zgromadzenie? Mówiłem dziś ogólnie o panującym wśród nas lokajstwie. Oburza mnie to do żywego. Byłem na wczorajszym zgromadzeniu i widziałem tam tylko kilkunastu szczyrych zwolenników Dr. Piętaka. Byli to sami tacy, którzy mają od 5—10 tysięcy. Większość zaś z obecnych to był sztafaż. Tych kilkunastu kształci ludzi na lokaji. Oni nie znają głodnych żołądków. A jakkolwiek Dr. Piętak sztydził ze mnie, gdym stawił doń interpelację i mówił „myśmy już przyzwyczajeni do Jägermanna“, to jednak ja zawsze będę bronił otwarcie zdania mego do grobowej deski. Owych kilkunastu z Kasyna to faryzeusze, handlarze patriotyzmu i demokracji. Dr. Mańkowski to nożyce, które, gdy ja w stół uderzyłem, się odezwały. Widać więc, że jest w nim jeszcze coś dobrego. Pan ten był tam w Kasynie, by się przysłuszyć tamtym panom. Jeśli gryzę to sercem gryzę. Jeśli co mówię to prawdę mówię, inaczey gniłbym w kryminale! Ja nie występuję nigdy przeciw partjom lub stronnictwom, ale przeciw osobom, przeciw „Panamistom“, niegodnym miana Polaków. Ja „Nędzę Galicji“ mam zawsze przy

sobie. To cenna rzecz Stan. Szczepanowskiego. Napisał ją, gdy nie był jeszcze posłem. Czytajcie ją! Wpatrujcie się w tę „Nędzę“. Wyborca w państwie konstytucyjnym nie ma manlicherów, ale ma za to cedulkę wyborczą w ręku, jutro niech nią wojuje! (Przeciągłe oklaski!)

W końcu zabrał głos ob. Antoni Mańkowski i oświadczył, że dlatego tylko przemawia, ponieważ imiennik jego z biblioteki uniwersyteckiej na nie-szczęście tu wystąpił, a nie chcąc, aby posądzono jego o autorstwo herezji, popełnionych przez doktryzowanego Mańkowskiego, zabiera głos i przy tej sposobności opowie, co wczoraj się działo w kasynie miejskiej. Interpelował hofrata Piętaka o to, czy jest za zniesieniem stempla dziennikarskiego, a hofrat odpowiedział, że nie, gdyż uszczupliłoby to dochody państwa. (Głosy: Hańba!) To farsa, gdyż państwo ma z tego nieznaczny tylko dochód, a rozechodzi się tylko rządowi o dokuczanie pismom niezawistym, o utrudnienie im egzystencji. Ci, którym najbardziej zależy na ciemnocie, głoszą obłudnie, że pragną oświaty ludu; dają po kilkaset guldenów na kreowanie szkół, a żądają od biedaków w szkołach średnich 40 zł. za czesne. Czy może to zapłacić robotnik za swego syna? (Głosy: A urzędnik?) Drugie tyle tj. 40 zł. trzeba zapłacić za książki, gdyż ciągle je zmieniają, każą kupować nowe, a tymczasem tych nowych niema z początkiem roku.

Hofrat Piętak powiedział, że żądanie co do zniesienia czesnego jest wygórowaniem (głosy: hańba), gdyż gimnazja kosztują, a państwo niema pieniędzy. Tymczasem państwo żywi tysiące darmożjadów: jezuitów, dominikanów itd. Dobrodzieje zapisali im miljony na szkoły, których oni teraz utrzymywać nie chcą, a pieniądze te idą na marne. (Głosy: do Rzymu!) Otóż znalazłyby się fundusze i na szkoły i na przytuliska dla opuszczonych dzieci i sierot, i na domy dla podrzutków. — Gdy zainterpelowano p. hofrata co do posła Spincica, profesora seminarjum nauczycielskiego, usuniętego za jego przekonania polityczne, odpowiedział tenże, że nie zna tej sprawy. To dziwne. Gdy majster jaki napędzi mego kolegę, to ja wiem o tem, ja biedny robotnik, a profesor i hofrat nie wie o tem, gdy napędzają jego kolegę za przekonania. Na taką odpowiedź hofrata wziął mnie śmiech pusty. — Głównym powodem mego przemówienia jest to, że chcę się salwować, ażeby na mnie nie spadła hańba za mego imiennika.

Szczęśliwy jestem, że nigdy nie byłem w przedpokojach pańskich. Wczoraj, gdy się tylko zjawiłem na mityngu tych panów w kasynie, zapytał mnie na wstępie pewien pan, co produkuje maście na łysinę, a sam świeci piramidą łysiną, (głosy: to pewnie I h n a t o w i e z! wesołość), czy jestem wyborcą, na szczęście miałem przy sobie kartę wyborczą i uspokoiłem nią cerbera. Ja na p. hofrata głosować nie będę.

O godz. 10. zamknął posiedzenie dr. Weigel, zaznaczając, że wszystkie zgromadzenia odznaczały się spokojem i powagą, że zebrania były liczne, poruszone wiele spraw doniosłych, dano inicjatywę w rozlicznych kierunkach. Zakończył okrzykiem: „Szczęść Boże naszemu zacnemu kandydatowi Henrykowi Rewakowiczowi“. (Huczne oklaski.)

Nadeszły dziś rano numer *Nowej Reformy* organ lewicy, pisze:

„O przebiegu zapowiedzianych na wczoraj (3. bm. we Lwowie dwóch przedwyborczych zgromadzeń brak nam do tej pory szczegółowych i wyczerpujących wiadomości. Z depesz jednak, dziś otrzymanych, dowiadujemy się, że w kasynie miej-

skiem prof. Piętak wygłosił bladą i bezbarwną mowę, która na nielicznych słuchaczach nie bardzo korzystnie sprawiła wrażenie. Natomiast nader licznie zapełniła się sala ratuszowa wyborcami, przed którymi po raz trzeci zjawił się p. Rewakowicz. Jednogłośnie uchwalono popierać tem więcej kandydaturę Rewakowicza wobec kandydata rządowego i agitacji namiestnika i ratować honor miasta, które zawsze niezawisłe dzielnie i skutecznie odpierało nacisk rządowy. Wyniku głosowania wyborców lwowskich wyczekujemy z wielkiem zainteresowaniem.

Zakład im. Ant. i Walery Bilińskich we Lwowie.

Do rzędu instytucji humanitarnych w stolicy kraju przybywa nowa, która miastu będzie prawdziwą i chlubną ozdobą. Mówimy tu o zakładzie dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów im. Ant. i Walery Bilińskich, który już jest zupełnie wykończony, a dnia 6 bm. uroczyste będzie otwarty i do użytku chorych oddany.

Zakład położony jest u górnej części ul. Grodeckiej, naprzeciwko dworca kolei Czerniowieckiej zaciśniej pośród ogrodów założonej nowej ulicy „Bilińskiego“. Już za zbliżaniem się do tej ulicy, przedstawia się oczom przybysza okazały budynek piętrowy o pięknej, w romańskim stylu architekturze, z cegły żółtej i czerwonej, wykonany na podstawie planów architektki Weissa, przez znanego budowniczego Lewińskiego. Gmach kryty czarnym łupkiem, na tle otaczającej go dokoła zieleni ogrodów, ma wygląd poważny, ale wcale nie smutny, lub ponury, jakby to istota jego przeznaczenia przypuszczać kazała. Owszem, ładne położenie, będzie szczególnie w lecie miało pewien urok dla nieszczęśliwych jego prebendarjuszów.

Urządzenie wewnętrzne tego przybytku odznacza się obok wymaganej w tym razie konieczności prostoty pewnym komfortem. Piękne białe sale, w których ustawiono wygodne łóżka żelazne i zaopatrzone we wszelkie niezbędne sprzęty, sprawiają bardzo dobre wrażenie. miłego spokoju. Na razie urządzono pomieszczenie dla 20 chorych, wszakże budynek cały jest obliczony na 60 prebendarjuszów, i rzeczywiście w miarę potrzeby później odpowiednio urządzony zostanie tak, ażeby tylu właśnie chorych mogło w nim znaleźć przytułek i potrzebne wygody. Dozór i opiekę nad chorymi spełniać będą 4 Siostry Miłosierdzia pad zarządem jednej siostry przełożonej, dla Sióstr są wyznaczone osobne pomieszkania, podobnie jak dla kapelana i lekarza ordynującego. Wiadomo, że z woli fundatora funkcje lekarza zakładowego dożywnie pełnił będzie znany w naszym mieście lekarz dr. Gostyński. W budynku zakładowym przeznaczono też jedną z obszerniejszych sal na kaplicę. W niej zawieszono zostaną w stosownych miejscach wizerunki fundatora An. Bilińskiego i sp. małżonki jego Walery u Rotharjuszów.

Na froncie właściwego budynku zakładowego umieszczono tablicę pamiątkową z napisem: „Zakład dla nieuleczalnych chorych i wyzdrowieńców chrześcian, imienia Antoniego i Walery Bilińskich“

Obok tego głównego zakładowego budynku, w obszernym ogrodzie wznosi się drugi mniejszy parterowy budynek, „dom administracyjny“, przeznaczony na mieszkanie dla zarządcy administracyjnego i służby, gdzie znajdują też pomieszczenie wszelkie składy i w ogóle cała gospodarska część Zakładu.

Przyjmowanie chorych rozpocznie się z d. 7 bm. od god. 9 — 10 rano w Zakładzie przy ul. Bilińskiego.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

Zawiadomienie.

Przy VII. losowaniu obligacji pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności e. k. notariusza na dniu 1. października 1893 wylosowano przez ciągnięcie serji numerów . . . 40.501 . . . do 40.692 . . . t. j. 192 sztuk. Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacji pierwszeństwa emisji 1887 nastąpi począwszy od dnia 1. stycznia 1894 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacji.

Z dniem 1. stycznia 1894 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numerów 10.005 włącznie 10.007, 10.016 włącznie 10.025, 10.060, 10.071 włącznie 10.080, 10.085 włącznie 10.100, 10.100, 10.122, 14.501 włącznie 14.525, 14.551 włącznie 14.595, 45.624, 45.625, 45.626, 45.647, 45.658.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona feslawskie

wysła najstaranniej opatrzone włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, Sykstuska 1. 2.

Podziękowanie.

Nie mogąc wszystkim, którzy z okazji śmierci mej nieodżałowanej żony Tekli z Goralewiczów Złotogórskiej okazali swe współczucie i szczerzy żal, podziękować osobno, składam na tem miejscu moje podziękowanie za dowody współczucia, tudzież za oddanie ostatniej posługi.

Józef Złotogórski.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Kościelna 1. (róg placu Krakowskiego 1. 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

Pod gwarancję prawdziwe

mocne, szlachetne, słodkie i pół-słodkie, stare

Tokajskie wina Hegyalja

też Tokajskie wina samorodn. są na sprzedaż beczkami w Miskolczu, kom. Borsod (Węgry) u Pawła Mezey, właściciela winnicy.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ulica Hallicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNOWCE Rynek 2.

Podaję się do publicznej wiadomości, że otworzyłam

Mleczarnię i Traktyernię przy ul. Ruskiej 1. 22.

gdzie można dostać w abonamencie obiady po 6 zlr., 7 zlr., 8 zlr. i wyżej, oraz donoszę, że codziennie są świeże flaczki denstowane po 8 ct. Upraszając o łaskawe względy P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

Karolina Czaja.



Wszelkie reperacje zegarów i zegarków uskutecznią pod gwarancją jak najrychlej i najtaniej

L. JANIKOWSKI zegarmistrz

we Lwowie ul. Teatralna 1. 16.

Pracownia rusznikarska Szadkowski & Kocopyński

WE LWOWIE

plac Bernardyński liczbą 1.

Wyrobia broń myśliwską wszelkich systemów, jakoteż przerabia ze starych na najnowsze systemy. Zamówienia i reperacje tak w miejscu jak i z prowincji wykonuje starannie i szybko. Cenniki na żądanie franco.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Znakomite szatkownice do kapusty o 2. 3. 4. 5. 6. nożach po zł. 1-50 2. 2-50 3-50 4.

Handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny i Katedry. poleca Piotr Chrzastowski handlowy

Schweizer fortepian przegrany za 300 zł. w składzie Stanisława Horszowskiego Lwów.

Kupię majątek ziemski w pow. Lwowskim, przemyskim lub stanisławowskim, blisko kolei położony, w cenie do 120000 zł. a. w. Spisy szczegółowe przysyła kancelarja a dwokata W. dr. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 6. 754

Subjekt fachowiec znajdzie umieszczenie w handlu żelaznym Hallskiego we Lwowie. Znajomość ruskiego pożądana. 752

Ważne dla Pań!

Pod cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na sznki, płaszyki, palotki, szaliki itd. Przyjmuje się do skrojenia całej sukni, a na żądanie do festygowania i wyprobowania pod gwarancją najlepszej d. kładności. Tylko za 10 zlr. w 12 lekcyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Panna z ukończoną szkołą Wydziałową poszukuje posady nauczycielki na prowincji. Adres Blacharska 1. drzwi 1. 763

Dyplomy adresy, napisy artysty: wykonywa bardzo pięknie i tanio rysta rysownik i kaligraf. Adres: "Artysta" post. rest. Lwów. 755

Zgubiono dnia 3 bm o godz. 8. wieczorem w przechodzie ul. Lindego, Kopernika, pl. Marjackim koło Katedry do rynku złoty zegarek damski ze srebrnym łańcuszkiem. Rzeczny znalazca zechce oddać na ul. Chorążczyzny 1. 26 parter. 761

Gig (wózek na 2 kołach) w dobrym stanie, fajeton półkryty i karyolka pocztowa, tania do sprzedania Żulińskiego 4 759

Pomocnik obeznany z pokojem do śniadań i handlem korzennym poszukuje posady. we Lwowie Adres Pomocnik handlowy ul. Św. Mikołaja Nr. 1. a. parter Nr. 10. 747

Biblioteczka wstępa, najnowsze dzieła powieściowe, łącznie lub pojedynczo za bezcen do sprzedania. Dr. X. Lwów post. rest. Ubranie irakowe, dobrze utrzymane tania do zbycia. Zgłoszenia Dr. X. Lwów post. rest. 756

Panna biegła w krawieczyźnie poszukuje miejsca na dzień w domu prywatnym. Adres: Zaborowska ul. Rzeźnicka Nr. 4. Lwów. 747

Fabryka płazmalstra potrzebuje zaraz "Płazmalstra" obznajomionego z robotami stolarsko-budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 607

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sadzonki lesne, krzewy i drzewka ogrodowe poleca do kultur jesiennych Lesnictwo Zassów pod Czarną. Cennik na żądanie o twardą pocztą.

Hortenzja poszukuje zdolnych pań do krawiectwa i praktykantek. 746

Osoba z lepszego towarzystwa udzieli lekcji zbiorowych lub osobnych konwersacji w języku polskim, niemieckim, francuskim, włoskim—tak w domu jak i za domem. Kurs rozpoczyna się 10 października Adres: Akademicka 25 I. piętro drzwi 6. Zgłoszenia od 11—1.

Pies legawy samiec czarno pstrokaty tresowany z białką od 4 dni znajduje się przy ul. Adamowej Nr. 3. 743

Do sprzedania fortepian nowej konstrukcji w dobrym stanie i kredens. Bliższa wiadomość Chorążczyzna 18 u dozorczy domu. 737

Proszę się przekonać! pierwsza nowo otworzona mleczarnia krakowska przy ul. Grodzickich 1. 9. poleca Szanownej Publiczności smaczne obiady i kolacje na świeżym maśle, oraz wyborna kawa z wiejską śmietanką po bardzo przystępnych cenach. Abonament przyjmuje się. Z poważaniem Bronisława Lubaczewska. 749

Przez wys. c. k. Władzę konces. prywatna SZKOŁA HANDLOWA we Lwowie

Jednoročný kurs zawodowy z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowej we Wiedniu. Wykład utraktywistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od 2 do 7 godz. popołudniu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze Szkoły Krakowska 7. III. piętro. L. E. Veltze.

W Brzuchowicach obok Lwowa jest realność składająca się z 32 morgów ornego pola, 12 morgów łąki, 4 morgów lasu, domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, młyn i stawu z wolnej ręki bez pośrednictwa do sprzedania. Bliższa wiadomość we Lwowie w domu przy ul. Grodeckiej Nr. 9. 734

Fabryka maszyn Fr. Węzłowicza we Lwowie potrzebuje zdolnego tokarza. 740

Rower angielski na gumach pneumatycznych za 220 zł. do nabycia Wüllerstorf Kościuszki 22. 734

Praktyczny dochód dajny gospodarz w silie wieku, obznajomiony gruntownie z gospodarstwem wiejskim, manipulacją rachunkową prowadzeniu obszaru dworskiego, budownictwem hodowlą inwentarza żywego, szacowaniem majątków lasu, sekcjami, sprzedażą i kupnem produktów etc. posiadający dar oszczędności i z wszystkim co dobro P. T. wymaga, przyjmie chętnie zarząd majątków ziemskich. Bliższych szczegółów udzieli z grzesznością W. pan Albin Kucharski ek. adjunkt sądowy w Samborze. 750

Parcele pod budowę Franciszkańska 15. 740

Prowadzę kuchnię przyjmuję abonamenty Podwale 7. Pieracki 721

C. K. Urząd pocztowy w Boleszowcach poszukuje z dniem 15 października 1893 rutynowanego ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym. 822

Wystawa ogrodnicza od 3 do 6go Października 1893. w targowli miejskiej przy placu Berardyńskim. Wstęp wolny. 281

Wszelkie nuty z wypożyczalni Stanisława Köhlera ul. Batorego 28. we Lwowie mało używane sprzedaje się z 20% opustu. Abonament na 6 kawałków, miesięcznie 50 ct. Kaucaja zlr. 1. odmiana codziennie.

Fłaszka duża wódki Prababki kosztuje tylko 1. zł. do nabycia jedynie w handlu Jana Bodnara Akademicka 20. 309

Z KJACHTY! wprost sprowadzony świeży transport najlepszej rosyjskiej herbaty zbioru majowego poleca Szan. P. T. Publiczności po najumiarkowańszych cenach głównie i wyłączny skład herbat ADOLFA SINGERA Lwów, ul. Sykstuska 17.

Biuro wywiadowcze S. Satały Lwów Sykstuska 8 poleca Guwernantki, pany, gorzelników, ekonomów, lesniczych, oraz wszelką doborową służbę. 560

Wiedzieć nie zaszkodzi, wszelkie drobne sprawunki damskie jak: przybory do robót i krawieczyzny, nity, koronki, borty, kótnierze koronkowe, gustowne fartuszki dla Pań i dzieci, najmłodniejsze guziki do stanioków oraz wiele innych nowości najtaniej nabyć można w nowym magazynie Wilhelma Wyspiańskiego Lwów plac Marjacki 1. 4. (obok Hotelu Europejskiego). Tamże w dobrym gatunku bielizna męska, krawaty, kocyki i kołdry na łóżka jak najtaniej.

Harmonium 2 głosowe w dobrym stanie, mało używane jest do sprzedania pod nr. 107 Żółkiewska 725

Subjekt handlowy, który pracował w pierwszorzędnym firmach tak w kraju jak za granicą poszukuje posady w handlu ga anterji, drobiazgowym lub żółciowym pod literą M. N. Kurjera Lwowskiego. 741

Ul. żółkiewska 1. 79. jest do nabycia kamienica kopaczka do kartofli tania i dobra. 697

Kamienica piętrowa z ogrodem na sprzedaż Sakramentek 14. 604

Jan Porawski rutynowany troneł fortepianów przyjmuje zamówienia wszelkich reperacji wykonuje bardzo sumiennie awzwania przyjmując kartką Lwów Kopernika 17. I. p. Nr. 5. 400

Mieszkania i sklepy po i cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyżą lub bez. Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Sklepy i 3 pokoje z kuchnią Lyczakowska 3. 684

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Tanio 3 pokoje, nyża, kuchnia Kleparowska 1. b. 658

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1 Listopada Kochanowskiego 88

Zybkiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

1, 2, 3, obszerne pokoje z nyżą, balkonem przynależnościami. Kraszewskiego 25. 618

Salon z balkonem i pokojem i różne pomieszkania, także lokal na warsztat Lyczakowska 15. 739

Pomieszkanie kawalerskie o 3 pokojach, Wałowa 31. I. piętro. 736

Ul. Czarnieckiego 1. 12 obok Namienictwa w oficynach na I. pięt. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

W kamienicy pod l. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod l. 21. przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszkania zaraz do wynajęcia. 701

Ul. Lipowa Nr. 14 trzy pokoje, przedpokój nyża kuchnia oszklona weranda z osobnym strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorczy. 758

Ossolin kich 19 pokój kawalerski z wiktem lub bez. 760

Magazyn towarów bławatnych i płócien MAJERA WIDRICHHA

Lwów, ul. Żółkiewska 1. 13.

poleca

wielki wybór najmodniejszych materij wełnianych i jedwabnych, kaszmiry czarnej, materje na pokrycia płaszców i futer, barchany, flanele, sukienki i chustki zimowe, jakoteż dywany perskie, materje na meble, bieliznę stołową, różne firanki, pertjery, kapy i wszelkie wyroby płócienne.

PO NAJTAŃSZYCH CENACH.

Zabezpieczenie od wszelkich zarazków, tylko przez używanie następujących

środków desinfekcyjnych:

Kwas karbolowy, Proszek karbolowy, Siarczan żelaza, Wapno chlorowe, Antibacterion, Kresolina Brockmana, Mydło kresolinowe, smołowe, karbolowe itp.

Do odświeżania powietrza w pokojach:

Wyskok ze szpilek sosnowych i świerków, we flaszках i na wagę. Olejek terpentynowy i rektyfikowany. Rozczyn kwasu karbolowego itp. środki poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Zupełna wysprzedaż

z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększenia ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin o ranżeryjnych, zimiarnianych i cieplarnianych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp.

zakładu ogrodnico-handlowego

M. HILLICHA

we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1. 25.

Na żądanie cenniki gratis i franco

NAJTANIEJ
CHIFFONY,
Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie poselam.

Mężczyzna lub kobieta

dobrze wychowana może mieć na wsi o milę od kolei pomieszkanie z wiktorem lub z własną kuchnią za procent od wypożyczonego kapitału lub za miesięczną zapłatą, w pięknej i zdrowej miejscowości. Zgłosić się: „Pani Iksowa” poste restante Monasterzyska.

Doering'a mydło z sową.

Do mycia twarzy, szyji, rąk

NALEŻY UŻYWAĆ TYLKO

DOERING'A MYDŁA

z sową.

Ono nie niszczy, jak inne nowożytnie ostrogowe mydła toaletowe skóry, lecz utrzymuje je

piękną, delikatną i świeżą.

Pod gwarancją prawdziwo tylko jeżeli oznaczone

„SOWA”

Wszędzie do nabycia po 30 ct.

Jener. zastępstwo: A. Motsch & Co, Wiedeń, I., Lugeck 3.

Konkurs.

W Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu jest do obsadzenia od 1. listopada b. r. posada rzym. kat. kapelana oraz kierownika szkoły z placą roczną 400 to jest czterysta złr. wal. austr., wolnym pomieszkaniem z opałem, tudzież wiktorem pierwszego stołu, praniem i usługą. Kandydaci zechcą wnieść podania na ręce Kuratorji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym i później do dnia 30. października br.

We Lwowie dnia 30. września 1893.

Zlecenia giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumiennie.

Wreszcie polecamy się do

Zakupna i sprzedaż

wszelkich papierów wartościowych jak listy zastawne, pryorytety, losy itp. ostatnie także na spłaty ratalne po najprzystępniejszych cenach

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halloki 1.

Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną, prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
handel
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt wysiewek z najlep. herb. kwiat. zł. 1.20
funt herbaty familijnej bardzo dobrej zł. 1.40
funt cesarskiej Imperial oryg. opak. zł. 3.50
funt Melange de Moskau najlepszej zł. 2.50
Kawa zwana „Sirjusz” franko 5 kilo zł. 9.50

Ces. król. uprzywiljowane

Towarzystwo ubezpieczeń Austriacki „Feniks”.

Tych PT. Ubezpieczonych od gradu w bieżącym roku podług taryfy B. którzy żadnej szkody nie zgłosili, uprasza się, ażeby należący się im 50 pre. zwrot zapłaconej premji od 1. października br. począwszy, za złożeniem odnośnej policy w kasach Towarz. podejmowali.

Pościel własnego wyrobu

Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie 125 cm. szerokie po złr. 3-80, 4-75 i 6. Kołdry duże 185-193 cm. długie 135 cm. szerokie po złr. 4, 5, 6, 7, 8 do złr. 15. Materace włosienne od złr. 15, 17, 20, 21 do 32 złr. Materace z morskiej rośliny po złr. 7, 8, 9 i 10. Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych. Poduszki pierzane i włosienne. Prześcieradła pod kołdry i do zaścielania, poduszki itp. Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze i najtaniej poleca

Józef Schuster

LWÓW

ul. Kopernika liczba 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą 1/2 kłgr. 65 i 1.20. Na prowincję przy odbiorze 5 kłgr. wysyłam bezpłatnie.

Nowo otworzony magazyn artykułów męskich i damskich

T. GÓRSKI i S. SZYDŁOWSKI

we Lwowie plac Marjacki 1. 8. róg Hetmańskiej — polecają w wielkim wyborze:

Rękawiczki męskie i damskie o 2, 3, 4, 6 i 10 guzikach w najlepszych gatunkach: glacie, duńskie, sarnie, angielskie (krój Viktorja) po zł. 1.20, 1.50, 1.65, 2.— itd.
Kapelusze filcowe miękkie i twarde najnowsze go fasonu, po złr. 1.50, 2, 4 i 5.
Cylindry angielskie po złr. 8 i 9.
Kapelusze składane (Chapeaux a la queue) po zł. 9.
Krawaty męskie angielskie i francuskie we wszystkich najmodniejszych form. w wielkim wyborze.
Parasole angielskie damskie i męskie nowego syst. (automat paragon) i En-tout cas od deszczu, lekkie i cienkie po złr. 2.75, 4, 5, 5.50, 6, 8 itd.
Koszule męskie białe i kolorowe (krój francuski), począwszy od złr. 2.— za sztukę.

Skład **WODY KOŁOŃSKIEJ** wszelkich marek flakon po et. 50, złr. 1, 1.50 i 3. — Zamówienia zamiejscowe skutecznymy dokładnie, a staraniem naszym będzie zjednać sobie względy PT. Szanownej Publiczności.

Polecając swoje usługi, zostajemy z głębokim szacunkiem

Koźnierzyki i manszety w najnowszych fasonach 2-40 za tuzin.
Bielizna wełniana systemu dr. Jaegera.
Spinki do mankietów i gorsetów.
Szpilki do krawałów.
Pończochy i skarpetki bawełniane, wełniane i fil. d'ecosse, czarne i kolor. po najniż. cenach.
Chustki męskie i damskie, płóciene i batystowe — najnowsze wzory — w wielkim wyborze, począwszy od zł. 3 za tuzin.
Kalosze prawdziwe rosyjskie, męskie i damskie.
Kołdry angielskie, plaidy, szale Hymalaya, szkockie, kocyki do podróży.
Płaszcze i haweloki angielskie, z materji czysto wełnianej, nieprzemakalne.

Szlafroki męskie angielskie Hymalaya, miękkie i ciepłe, od zł. 16 do 34.
Kamizelki włóczkowe i skórą podszyte, do polowania.
Kamasze i pończochy myśliwskie.
Kufry, kufarki i orby z przyborami do podróży.
Wielki wybór wyrobów ze skóry, palaresy, tonierki, portmonetki, woreczki, papierosnice z pierwszorzędn. fabryk i w najlepszej jakości.
Przybory toaletowe w wielkim wyborze.
Perfumerja francuska i angielska tylko z fabryk za-zczytnie znanych.
Szczotki, szczoteczki do paznokci i zębów.
Grzebień we wszystkich wielkościach, lusterka, gąbki, scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Zamówienia zamiejscowe skutecznymy szybko.
T. Górski i S. Szydłowski.